

Wywiad z Mistrzem Josephem Yu

Tłumaczenie: Małgorzata Gałkowska-Błądek (www.tradfs.com)

Listopad 2013

Słowo od tłumacza:

Wywiad ten przeprowadziła moja koleżanka i przyjaciółka z FSRC – Mary Bax.

Oczywiście tłumaczenie i publikacja tego wywiadu jest za zgodą autorki.

W wywiadzie tym Mistrz Joseph Yu odsłania kilka faktów ze swojego życiorysu a także dzieli się swoimi przemyśleniami na temat chińskiej metafizyki i Feng Shui.

Miłego czytania!

Mary: Witajcie przyjaciele! Witam w audycji „Sekrety Feng Shui”. Mówi Mary Catherine Bax. Moim celem jest umożliwienie wam głębszego zrozumienia starożytnej sztuki Feng Shui. Pragnę obalić mity i zaoferować wam praktyczne sposoby harmonizowania skonfliktowanych elementów Qi, abyście mogli rozwinąć maksimum możliwości w zmaganiach z codziennym życiem. Dziś jest ze mną człowiek, który kiedyś zamierzał podważyć Feng Shui, uważając to za czysty zabobon i naciąganie ludzi znajdujących się w potrzebie. Ale w efekcie stało się tak, że założył Feng Shui Research Center w Toronto. Z jego szkoły wyszło wielu profesjonalnych konsultantów, w wielu krajach świata. Mistrz Joseph Yu. Joseph, witam w „Sekretach Feng Shui”.

Joseph: Dziękuję!

Mary: Joseph, ty dorastałeś w komunistycznych Chinach, w trudnych czasach Mao, rewolucji kulturalnej. Proszę, powiedz czy miało to wpływ na twoje zrozumienie Feng Shui?

Joseph: Cóż, w rzeczywistości ja wyjechałem z Chin w 1951 roku. Tak więc nie doświadczyłem rewolucji kulturalnej. Ale spędziłem dwa lata, prawie dwa lata na wsi, chodząc boso po górach. To dało mi możliwość czucia, doświadczenia gór i wody. Nie da się tego zastąpić nauczaniem w sali lekcyjnej. Mnie nikt wtedy nie uczył, miałem pięć lub sześć lat. Wędrowałem po górach po prostu w kontakcie z naturą. I to mi w efekcie najwięcej dało.

Mary: Tak więc kiedy opuściłeś Chiny lądowe, pojechałeś do Hong Kongu?

Joseph: Najpierw pojechałem do Macao i spędziłem tam pół roku, zanim mogłem pojechać do Hong Kongu. To była ruina w tamtych czasach.

Mary: Czy wyjechałeś z Chin ze względu na to co tam się działo?

Joseph: Tak, oczywiście. Mój ojciec wyjechał do Hong Kongu jeszcze przed komunistyczną okupacją. My dojechaliśmy do niego dwa lata później.

Mary: Gdy uczestniczyłam w jednym z seminariów w Toronto, spotkałam jednego z twoich przyjaciół, który chodził z tobą do szkoły. On mi powiedział, że gdy kończyłeś gimnazjum w Hong Kongu, byłeś prymusem, najlepszym uczniem w całym Hong Kongu.

Joseph: Cóż, prawdę mówiąc już nie pamiętam szczegółów, ponieważ to jest jak wygrana w wyścigu raczkujących dzieci. Ja już to wszystko pozapominałem.

Mary: On także powiedział, że miałeś bardzo solidne akademickie wykształcenie.

Joseph: W pewnym sensie to prawda.

Mary: Byłeś przecież nauczycielem matematyki i fizyki.

Joseph: To prawda.

Mary: I jesteś też autorem podręczników do matematyki.

Joseph: Tak.

Mary: Czy te podręczniki są nadal używane w Hong Kongu?

Joseph: Nie, już nie.

Mary: Twoje naukowe wykształcenie jest solidne i profesjonalne.

Joseph: Tak, prawda.

Mary: Możesz mi więc zdradzić jak do tego doszło że postanowiłeś podważać Feng Shui?

Joseph: Cóż, denerwował mnie sposób w jaki praktykowano wtedy Feng Shui i astrologię. Byłem przekonany że jest to coś co nie pasuje do nowoczesnych Chin. Planowałem więc się z tym rozprawić. Ale przedtem stwierdziłem, że muszę wpierw się dowiedzieć o co w tym wszystkim chodzi. Udałem się więc do biblioteki i przeczytałem wiele książek o Feng Shui, jakieś starożytne teksty i odkryłem że to jest coś kompletnie innego niż to co obserwowałem u praktyków. W rzeczywistości było to coś bardzo akademickiego ale niezupełnie w sensie naukowości. Ze względu na moje wykształcenie w przedmiotach ścisłych ja wiedziałem jakie warunki musi spełniać coś co jest nauką. Ale tu tak nie było. Jednak nie oznaczało to że to był nonsens. Ponieważ na tę wiedzę składało się wiele rzeczy, których nie da się wyjaśnić za pomocą nauki.

Mary: To miałeś również trochę rewolucyjne podejście chcąc oficjalnie obalić Feng Shui, które jest związane z bogactwem chińskiej kultury.

Joseph: Tak naprawdę to był tylko plan. To nigdy nie nastąpiło, bo odkryłem że to nie jest tak jak myślałem.

Mary: Czy był taki konkretny moment podczas zgłębiania Feng Shui że powiedziałeś sobie „To działa!”?

Joseph: Nie. Tak naprawdę ja zacząłem od teorii i próbowałem zrozumieć jak ludzie do niej doszli. Pomyślałem że jest w tym jakiś sens. Ale oczywiście wszystko powinno być udowodnione. Trzeba udowodnić że to działa właśnie w taki sposób a nie inny. Ale, widzisz, ja nie uważam tego za jakiś rodzaj magii. Że postawisz gdzieś wodę i staniesz się bogaty następnego dnia lub za miesiąc. To nie działa w ten sposób. To jest energia która pomaga ci podczas pracy i różnych innych czynności nawet jak o tym nie wiesz.

Czy możemy to udowodnić? Nie. Nie mamy dowodów na to. Nie możemy przygotować eksperymentu pokazującego że to rzeczywiście działa.

Mary: Trzeba też przyznać, że nie wiesz co by się stało gdybyś nie użył Feng Shui.

Joseph: Dokładnie.

Mary: My się czasem bronimy poprzez odwrócenie uwagi od pecha albo sprawienie że mniej nam dokucza. Też nie jesteśmy w stanie tego udowodnić, chyba że dowodem może być fakt poprawy jakości życia.

Joseph: Nie jesteśmy w stanie, i właśnie dlatego wielu naukowców mawia, że nie ma na to dowodów. I rzeczywiście nie ma. Ale dobrą rzeczą jest to, że gdy ja przeprowadzałem konsultacje domów klientów przez wiele lat, odkrywałem że niektóre domy mają problemy i ja to klientom mówiłem, jakie mogą być te potencjalne problemy. Klienci mówili, że coś takiego się właściwie już nawet wydarzyło. Widzisz? Oczywiście, to nie wystarczy, bo ja nie jestem w stanie zrobić tego dla każdego domu. W części domów nie ma jakichś poważnych problemów i wtedy nie masz wiele do powiedzenia. Odkryłem również, że ludzie są przyciągani do domów na które zasługują. Oczywiście, ja nie mogę tego udowodnić. Takie jest po prostu moje doświadczenie.

Mary: Czy możesz zdradzić jak uzyskujesz dobre rezultaty u swoich klientów, którzy mają kłopoty?

Joseph: Tak, czasem są to bardzo proste rzeczy. Proste działania zmieniające układ elementów w otoczeniu, w pokoju nawet. Pamiętam, ale nie była to moja klientka, kobieta przysłała email i zdjęcie swojego biurka w pracy. Oczywiście ja zadałem parę pytań o skierowanie budynku i tak dalej. Ona mieszkała w Stanach, skarżyła się że ma problemy z kolegami, wiele plotek i walki o wszystko – powiedziałem jej więc żeby po prostu postawiła sobie na biurku amerykańską flagę. Wystarczy nawet mała. Po tygodniu ona do mnie napisała, że dostała awans. Oczywiście ja nie mogę z całą pewnością powiedzieć że moje zalecenia zadziałały tak jak ona sobie wyobrażała.

Mary: Czyli zaleciłeś jej remedium w elemencie Ognia?

Joseph: Tak. Ponieważ jej biurko było usytuowane w miejscu które nazywamy w języku Feng Shui „Walką Byków”. To się wydarzyło. My tylko możemy stwierdzić że coś takiego się wydarzyło.

Mary: Joseph, mój pierwszy kontakt z tobą nastąpił gdy ja do ciebie zadzwoniłam, bo mój cioteczny brat był bardzo poważnie chory. Ja zaczęłam wtedy uczyć się o Feng Shui, prowadziłam nawet swoje badania w uczelni. Znalazłam wtedy stronę internetową na której dowiedziałam się że Feng Shui pomaga w sprawach zdrowia i ktoś mi doradził abym skontaktowałam się z tobą. A ja pomyślałam sobie „O mój Boże, mistrz Feng Shui z Hong Kongu! Czy mnie na to stać?” Ale ja bardzo kochałam swojego brata i zrobiłabym wszystko aby mu pomóc. Zadzwoniłam więc do ciebie i napisałam maila a ty mi odpowiedziałeś szczerze że nie bardzo masz czas na dodatkowe analizy, bo masz swoją

pracę. Ale zasugerowałeś abym napisała jaki jest wiek i kierunek skierowania domu w którym brat mieszka. Był to dom z Okresu 5, więc powiedziałaś mi że to jest trudny dom. Powiedziałaś że w środku domu powinna być otwarta przestrzeń. Zaleciłeś też umieszczenie metalu w jego pokoju. On się zgodził. To było 12 lat temu i on cieszy się teraz życiem. On miał guza w klatce piersiowej. Obecnie ma kilka kalabasz w pokoju, jestem pewna że są one pod łóżkiem. Nie mam pojęcia czy on w ogóle uwierzył w Feng Shui. Ale gdy ja patrzę na jego życie, sprawia to że widzę w Feng Shui coś głębszego, coś co bardzo pomaga.

Joseph: Pozwól mi coś dodać. Może jego przeznaczeniem jest trochę cierpienia i później wyzdrowienie dzięki tobie. Rozumiesz? Czasem to działa właśnie tak. Ale nie możemy tego udowodnić.

Mary: Powiedz, ty wymagasz od swoich uczniów nie tylko zgłębiania Feng Shui, chcesz aby oni uczyli się również astrologii. Ponieważ te dwie dziedziny idą ręka w rękę.

Joseph: Tak.

Mary: To nie jest tak, że jest coś co samo w sobie może rozwiązać wszystkie nasze problemy. Tu bardziej chodzi o to abyśmy zrozumieli co się dzieje.

Joseph: Tak. To jest ważne. Nie tyle znać swoją przyszłość; bardziej – wiedzieć co nas wtedy spotka. I wtedy możemy się na to przygotować, osiągnąć lepszy efekt w przyszłości.

Mary: To w sumie przypomina coś co było stosowane w starożytnych Chinach, generałowie to używali na polu bitwy. Pomaga nam to zrozumieć co się dzieje i wybrać strategię.

Joseph: Tak. To jest coś co się nazywa Qi Men Dun Jia. Współcześnie uważamy życie za pole bitwy. My jesteśmy na polu bitwy codziennie. W zależności jak patrzysz na życie, dla niektórych ludzi życie to nieustająca walka. Walczysz o to czego pragniesz. Tak więc Qi Men Dun Jia jest właściwą rzeczą do nauczenia się.

Mary: To jest trudna dziedzina do nauczenia się. Ale ja próbuję.

Joseph: Jest trudna. Ale bardzo skuteczna.

Mary: Czy masz wielu klientów którzy proszą o Qi Men Dun Jia?

Joseph: Nie tak wielu. Ale większość prosi mnie o wyznaczenie daty przy pomocy Qi Men Dun Jia. A wtedy ja im odpowiadam, że chyba się przesłyszeli. Qi Men Dun Jia nie służy do tego. To jest raczej dogłębna analiza twojej aktualnej sytuacji, analiza tego czego teraz doświadczasz i określenie jak działać w takich warunkach aby osiągnąć najlepsze rezultaty. Tak więc to nie jest proste wybranie daty. Oczywiście wybór daty stanowi część tej analizy. Wybierasz moment ataku. Albo decydujesz że czekasz i przygotowujesz się na odparcie ataku. Określasz tryb postępowania w danej sytuacji.

Mary: Czyli jedyną rzeczą którą możemy kontrolować jest wybór naszego działania.

Joseph: Tak. To prawda. W przeciwnym wypadku jaki byłby sens znania przyszłości? Cóż, obecnie istnieje wiele gier komputerowych. I jeśli wiesz co cię w takiej grze spotka, wiesz jaki rodzaj broni wybrać i w jakim kierunku się udać aby wygrać walkę.

Powiedziałbym, że życie jest czymś w rodzaju gry komputerowej. Może nawet istnieją jakieś istoty wyższe które nas stworzyły jako część ich gry. Ale to my gramy w tę grę.

Mary: Tak się zastanawiam nad Qi, to jest energia obdarzona osobowością, mająca na nas wpływ.

Joseph: To jest najlepsza część Feng Shui i innych dziedzin chińskiej metafizyki. Nie uważamy Qi za coś nieożywionego. W przeciwieństwie do nauki w której większość napotykanych przez nas rzeczy jest nieożywiona. Widzisz? Mamy elektryczność, ogień i wszystkie inne rzeczy. W studiach Feng Shui i innych dziedzinach chińskiej metafizyki, my traktujemy rzeczy jako obdarzone życiem. Cały wszechświat uważany jest za żywą istotę. A my jesteśmy otoczeni rzeczami ożywionymi wszelkiego rodzaju. W przeciwnym razie - na przykład gdy mówimy o gwiazdach w Zi Wei Dou Shu czy w Feng Shui, jak moglibyśmy im przypisać pewne cechy charakteru, dobre i złe, gdyby to nie były istoty obdarzone życiem? Widzisz? Tylko istoty żywe mogą mieć charakter. A rzeczy które nas otaczają? Gdy patrzymy na przykład na budynek, możemy zobaczyć co architekt chciał wyrazić. Co architekt chciał wybudować. To jest jego dzieło. I to dzieło żyje swoim życiem. Chyba że to jest kiepski architekt. To musi mieć życie. Tak więc nawet te rzeczy obdarzone są życiem. Mają charakter. Ale pewne cechy charakteru mają dobry wpływ na nas, a inne zły. Co my robimy w takiej sytuacji? To jest pytanie.

Mary: Ciekawe jest że większość ludzi słysząc o Feng Shui spodziewa się trójnożnych żab, kota z machającą łapką, ale w Feng Shui Research Center remedium numer jeden, prawie dla każdego, jest piękny dźwięk metalu.

Joseph: Ja lubię wszystko co jest piękne. Ponieważ to co jest piękne, może wytworzyć piękną Qi w naszych sercach. I ty stajesz się piękny również. Tak więc jeśli lubisz tego kota machającego do ciebie łapką, czujesz się mile widziany i czujesz że jesteś we właściwym miejscu – to dobrze. Wręcz znakomicie. To jest w perfekcyjnej zgodzie z zasadami Feng Shui. Nie ma problemu.

Mary: Czytałam powieść której akcja miała miejsce w Chinach w XVIII wieku. Kobieta opowiadała o edukacji swojego syna, który studiował Niebo, Ziemię i Człowieka, Słońce, Księżyc i gwiazdy. Pytano syna co jest w tym najważniejsze. A on odpowiedział „Cóż, Niebo zsyła nam pogodę. Jakie dobro niesie ze sobą delikatny deszcz gdy ziemia nie jest żyzna. Jakie dobro niesie żyzna ziemia gdy ludzie nie żyją w harmonii.” Ja sobie pomyślałam, że chciałabym znaleźć się w takiej szkole. Przypomniałam sobie też twoje słowa że można mieć cudowne Feng Shui, ale jeśli masz zło w swoim sercu, co w tym dobrego?

Joseph: To prawda. Dziś ten temat jest nauczany w wielu szkołach, z mnóstwem tabel, formuł, ludzie praktykują dokładnie według formuł. Gdzie umieścić wodę, jak zrobić to czy tamto. Wszystko według tabel, które im wręczono. Cóż. To nie powinno być w ten sposób. No dobrze, może to jest sposób dla innych ale nie dla mnie.

Mary: Od jakiegoś czasu nie prowadzisz już tylu kursów, nie ma tylu seminariów. Czyżbyś odchodził na emeryturę? Albo może pojawiło się coś nowego na horyzoncie?

Joseph: Jedno i drugie. Widzisz, ja sobie pomyślałem: „Ok, moi studenci są teraz dobrymi nauczycielami, oni mogą iść do ludzi i nauczać. Ja mogę pojechać do powiedzmy dwudziestu krajów na rok i w przeszłości tak robiłem. Ale gdy przygotuję dziesięciu studentów którzy będą nauczać, to da to efekt dziesięć razy lepszy jeśli oni mnie zastąpią.” Tak więc sam się wycofałem ale daję im wsparcie. Przygotowuję następne kursy ale tym razem bez podróżowania, ponieważ w tym roku mój lekarz odradził mi podróż. W moim wieku układ odporności jest już coraz słabszy i natury nie oszukasz. Podróżuję więc mniej, wybieram wypoczynkowe wycieczki statkiem, spędzam miło czas z przyjaciółmi ale nie nauczam. Jednak wciąż piszę i przygotowuję nowe materiały i następnym kursem po Qi Men Dun Jia będzie Da Liu Ren. Ja to nazwałem Liurenologią.

Mary: Czy to ma coś wspólnego z Ren Wodą Yang?

Joseph: Tak, Wodą Yang. Jest ważny powód aby nazwać tę wiedzę Da Liu Ren. Tak naprawdę to się nazywa Liu Ren, ale pewni ludzie stworzyli bardzo uproszczoną wersję tego. Tak więc ludzie którzy praktykują prawdziwą wiedzę, nazywają to Da Liu Ren – jako coś większego. A tę uproszczoną nazywają małym Liu Ren. Ta uproszczona wersja to po prostu garść formuł czyli coś czego nie lubię. Ale Da Liu Ren jest bardzo użyteczna, ponieważ odnosi się do prawie wszystkiego w naszym codziennym życiu.

Mary: Czyli umożliwi to ludziom wybór lepszej strategii osiągnięcia celów?

Joseph: Tak. Ty widzisz co cię spotka w przyszłości i możesz zawczasu pomyśleć o sposobach działania. Na przykład jeśli zgodnie z dywinacją czeka cię choroba i ty wiesz która część ciała może być najbardziej dotknięta, to możesz się na to przygotować. Iść do lekarza. Zbadać się. Zająć się swoją dietą. To oczywiście pomaga. Nie będziemy jednak zalecać aby postawić coś tu czy tam w mieszkaniu aby zwalczyło chorobę. Lekarz jest tym co usunie twoją chorobę.

Mary: Joseph, od 2004 roku mamy Okres 8 w Feng Shui. I Feng Shui naucza że to są dwudziestoletnie cykle. Okres 8 rozpoczął się w 2004 roku. Wiele się dzieje na świecie od tamtego czasu. Qi jest pełne agresji, ludzie mają tendencję do niszczenia. Czy myślisz że druga połowa Okresu 8 będzie lepsza? Następny rok to Jia Wu, nowa dekada.

Joseph: Cóż, ja sądzę, że dwudziestoletni okres czasu według San Yuan Jiu Yun (Dziewięć Okresów Szczęścia) służy raczej do określania czasowości gwiazd używanych w Feng Shui. Ale jeśli chcemy uzyskać większy obraz, globalny, możemy tego dokonać w inny sposób. Wszystko zależy od trygramu Xian Tian Ba Gua (na Zachodzie jest to znane

jako Wcześniejsze Niebiosy). Ja bym rozważył, że jest raczej 8 okresów czasu zgodnych z ośmioma trygramami. Zatem Okres 8 rozpoczął się o wiele wcześniej. W tym systemie liczba lat obejmowanych przez okres czasu oparta jest na liniach yin i yang w trygramie. W tym systemie Okres 8 nie odnosi się do trygramu Gen tylko do Zhen. Zhen to szokowanie, więc doświadczymy wiele szokujących zdarzeń w Okresie 8. Walki, wojna, wiele zdarzeń takich jak w Nowym Jorku.

Mary: Już był wtedy Okres 8?

Joseph: Tak, to już trwało.

Mary: To ma sens.

Joseph: Wiele trzęsień ziemi, bo Zhen też oznacza trzęsienia ziemi. I wiele podobnych do trzęsienia ziemi rzeczy, jak bomby, walka. Trygram Gen – ja nie sądzę aby można mu przypisać takie rzeczy. Zhen bierzemy z Xian Tian Ba Gua. Widzisz, wiele osób strasznie wszystko miesza. Oni mówią, że ok, Okres 8 rozpoczął się w 1996 roku i oni zaczęli wtedy używać trygramu Gen aby wyjaśniać zdarzenia. Rozumiesz? Oni pomieszały dwa systemy. To nie ma sensu. Gdy wiesz że Okres 8 według tego systemu odpowiada trygramowi Zhen, to wyjaśnia obecną sytuację o wiele lepiej.

Mary: Joseph, ja czekam na następne kursy. Czy ty będziesz je organizować online ze względu na to, że nie chcesz podróżować?

Joseph: Wykłady online będą jedną z opcji. Widzisz, współczesna technika jest czymś wspianiałym. Nawet sposób w jaki dziś rozmawiamy ze sobą.

Mary: Wiem!

Joseph: To jest wspianiałe.

Mary: To prawda!

Joseph: Myślę, że będą również kursy na żywo, ale odbywać się będą w Toronto.

Ponieważ ja nie chcę już latać samolotami. Gdy przyjdzie właściwy czas, ja to zrobię.

Mary: Wciąż wracamy do tematu czasu. Są pewne zasady czasu, którym musimy się podporządkować. To co uwielbiam w twoim nauczaniu, to to, że czas jest uważany za najsilniejszą Qi. Czas jest istotą duchową wszystkiego.

Joseph: Tak. Czas jest istotą duchową.

Mary: I jeśli to wiemy, to wiemy też że działając w niewłaściwym momencie tracimy swoją energię.

Joseph: Dokładnie! I rezultat też nie jest dobry.

Mary: Ja próbuję ludziom to przekazać gdy stosuję astrologię w mojej pracy, że nie jestem jasnowidzem ani wróżką. Jedynie wskazuję właściwy kierunek i czas działania.

Joseph: Tak.

Mary: Na przykład jeśli czas nie sprzyja zarabianiu pieniędzy, nie przejmuj się pieniędzmi, może to jest dobry czas do zyskania nowych umiejętności. I wtedy kiedy już nadejdzie bogactwo, można zaoszczędzić ten czas.

Joseph: Nasze życie polega na poszukiwaniu szczęścia. Ale pieniądze to nie jest szczęście. Tak naprawdę są one przyczyną wielu kłopotów. Po co nam kłopoty?

Mary: To dlatego że generują Władzę?

Joseph: Tak. Widzisz, pieniądze są czymś bez czego nie możemy się obyć. Ale gdy osiągniemy stan gdzie mamy już pewien dostatek, czujemy się szczęśliwi i spełnieni, po co chcieć jeszcze więcej? Gdy pieniądze przychodzą w naturalny sposób – przyjmuj je, doceniaj je, ciesz się nimi. Ale widzę też osoby które tak się skupiają na zarabianiu i pieniądzach, że nie mają czasu aby się nacieszyć tym wszystkim co te pieniądze mogą im dać. To jest dopiero problem.

Mary: Joseph, chciałam ci teraz podziękować za twoją mądrość, za to że założyłeś Feng Shui Research Center.

Joseph: Proszę.

Mary: To jest wspaniałe miejsce do poznawania metafizycznego bogactwa chińskiej kultury. Gdyby nie ty, ludzie z Zachodu nie wiedzieliby o wielu rzeczach. Bo czyż nie tak było w starożytnych Chinach, że Feng Shui było trzymane w sekrecie? I było przekazywane tylko najwierniejszym uczniom.

Joseph: To nie jest dobre. W każdym razie ja jestem szczęśliwy że moje dzieło przynosi rezultaty, że przekazałem wiedzę wielu studentom, którzy są teraz dobrymi nauczycielami, nauczają właściwych rzeczy. Cieszy mnie że więcej ludzi się dowie o czym tak naprawdę mówi Feng Shui i chińska metafizyka.

Mary: To ja czekam w takim razie na nowy kurs i ty wiesz że moje nazwisko będzie jako pierwsze na liście chętnych.

Joseph: Ok, wybierzemy jakiś termin i znów się wszyscy spotkamy i poczujemy to co kiedyś.

Mary: Tak, to będzie wspaniałe doświadczenie! Joseph, to do zobaczenia!

Joseph: Do zobaczenia!

Adres oryginału:

<http://webtalkradio.net/internet-talk-radio/feng-shui-secrets/>